

Marcin Kuźma

Konferencja na temat „Model postępowania przygotowawczego” (Wrocław, 7 marca 2008 r.)

W dniu 7 marca 2008 r. na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego odbyła się konferencja poświęcona modelowi postępowania przygotowawczego. Organizatorem konferencji było Zrzeszenie Prawników Polskich, oddział we Wrocławiu, a patronat nad konferencją objął Dziekan Wydziału Prawa prof. dr hab. Marek Bojarski. W konferencji wzięli udział: podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona, prezes Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu i Prokurator Apelacyjny we Wrocławiu, sędziowie, prokuratorzy oraz adwokaci i radcowie prawni zainteresowani tematem konferencji, a także przedstawiciele nauki prawa karnego procesowego. Wygłoszono 9 referatów poświęconych problematyce modelu postępowania przygotowawczego.

Inauguracyjny referat pt. „Refleksje o modelu postępowania przygotowawczego” wygłosił prof. dr hab. Stanisław Waltoś, który zwrócił uwagę, że model postępowania przygotowawczego musi uwzględniać aktualne zjawiska dotyczące przestępczości, jak też jej międzynarodowy i zorganizowany charakter oraz skomplikowanie postępowań, które to zjawiska nie występowały wcześniej, bądź były wyjątkowe. Fundamentalną kwestią dla modelu postępowania przygotowawczego jest określenie jego podstawowej funkcji. W zakresie formy postępowania przygotowawczego S. Waltoś wskazał na rozwiązania zwarte w kodeksach postępowania karnego z 1928 r., 1969 r. oraz z 1997 r., po czym przedstawił regulacje niemieckie z jednolitym dochodzeniem prowadzonym przez Policję pod nadzorem sędziego dochodzenia, podkreślając, że zróżnicowanie formalne śledztwa i dochodzenia ma znaczenie jedynie wtedy, gdy dochodzenie jest rzeczywiście uproszczone w stosunku do śledztwa, a istniejące uproszczenia, np. art. 325h k.p.k., wykorzystywane w praktyce. W podsumowaniu rozważań S. Waltoś podniósł, iż wartością samą w sobie jest niezależność prokuratora w prowadzeniu postępowań, a wszelkie próby ingerencji służbowej w tok czynności śledczych i podejmowanych decyzji procesowych czynią z niezależności hasło bez pokrycia.

Kolejny referat pt. „Funkcje postępowania przygotowawczego” przedstawił dr hab. Jerzy Skorupka, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego. Podkreślił on, że zasadniczą funkcją postępowania przygotowawczego jest zebranie i utrwalenie materiału dowodowego na użytek przyszłej rozprawy sądowej. Wyływający z omawianej funkcji obowiązek zebrania i utrwalenia przez

organy postępowania przygotowawczego dowodów na użytek przyszłej rozprawy sądowej implikuje zakres postępowania przygotowawczego oraz wpływ dowodów utrwalonych w tym stadium procesu na treść wyroku sądowego. Zasadnicza funkcja postępowania przygotowawczego, a zatem zebranie i utrwalenie materiału dowodowego na użytek przyszłej rozprawy głównej, determinowana jest przez koncepcję postępowania przygotowawczego. Zdaniem prof. J. Skorupki, podstawowe założenia tej koncepcji powinny opierać się na ograniczonym zakresie postępowania przygotowawczego, ograniczonej możliwości bezpośredniego wykorzystania na rozprawie głównej dowodów utrwalonych w postępowaniu przygotowawczym, prowadzeniu tego postępowania zasadniczo przez policję i sprawowaniu przez prokuratora funkcji nadzorczo-kontrolnej, jako gwaranta praworządności postępowania przygotowawczego.

Kolejny referat pt. „Rola prokuratora w postępowaniu przygotowawczym” wygłosił prokurator Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu Edward Zalewski, który podkreślił, że rola prokuratora w tym postępowaniu determinowana jest przez ustawowo określone zadania prokuratury. W ocenie referenta, niezależność prokuratora musi być zbliżona do niezawisłości sędziego. Konieczne jest odejście od obecnego modelu prokuratury śledczej na rzecz modelu prokuratury sądowej, a w sprawach nieskomplikowanych rolą prokuratora powinno być jedynie aprobowanie decyzji kończących postępowanie podejmowanych przez inne organy. Czynności sądu w postępowaniu przygotowawczym powinny być zredukowane do stosowania tymczasowego aresztowania i kontroli decyzji kończących postępowanie, po uprzedniej kontroli tych decyzji przez prokuratora nadrzędnego. Prokurator E. Zalewski wskazał również, że wprowadzenie instytucji sędziego śledczego to niewłaściwa droga do reformowania postępowania przygotowawczego, ponieważ nie przyspieszy to postępowań, a ponadto wymagać będzie stworzenia odpowiedniego aparatu pomocniczego, którą to rolę obecnie spełnia prokuratura. Jeżeli prokurator będzie rzeczywiście niezależny i apolityczny, to sędzia śledczy okaże się zbyteczny.

Sędzia Sądu Okręgowego we Wrocławiu, Alojzy Zawadzki, w referacie pt. „Udział sądu w postępowaniu przygotowawczym” stwierdził, że obecna rola sądu w stadium przygotowawczym jest wystarczająca, a dalsze poszerzenie udziału sądu w postępowaniu przygotowawczym może prowadzić do niedopuszczalnego przejęcia funkcji ścigania. Następne uwagi koncentrowały się wokół zagadnień dotyczących praktyki stosowania tymczasowego aresztowania. Stosowanie zaś tak poważnego środka zapobiegawczego powinno być zastrzeżone dla sędziów dysponujących doświadczeniem życiowym i zawodowym.

Sędzia Sądu Okręgowego we Wrocławiu, Bogusław Tomicki, w referacie pt. „Sądowa kontrola decyzji postępowania przygotowawczego” wskazał, iż

stosowanie tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym jest kluczową sprawą. Tymczasem, po zastosowaniu tymczasowego aresztowania widać spadek aktywności prokuratorów. Taka praktyka jest niewłaściwa, gdyż zastosowanie tymczasowego aresztowania nie może być celem samym w sobie. Próbą wymuszenia sprawnego prowadzenia postępowań przygotowawczych w sprawach aresztowych, jest skracanie terminów stosowania tego środka. Następnie sędzia B. Tomicki zwrócił uwagę na konieczność uregulowania kwestii czynności operacyjnych w ustawie procesowej. Podkreślił, iż w praktyce nie występują podsłuchy procesowe, zaś nagminnie wykorzystywane są w toku prowadzonego śledztwa podsłuchy operacyjne, co musi budzić zasadnicze wątpliwości, gdyż narusza to gwarantowane Konstytucją prawa i wolności obywatelskie.

W referacie „Podmiotowość stron postępowania przygotowawczego. Kontradykcyjność czy inkwizycyjność postępowania przygotowawczego”, wygłoszonym przez mgra Wojciecha Jasińskiego, wskazano na dwie płaszczyzny: normatywną i faktyczną kontradykcyjności w stadium przygotowawczym procesu karnego. W kolejnej części referatu autor przedstawił powody, dla których szersze przejawy sporności na etapie przygotowawczym powinny mieć miejsce. Zdaniem referenta, wciąganie stron do aktywnego udziału w stadium przygotowawczym oznacza, iż można te podmioty łatwiej przekonać do trafności podejmowanych decyzji, a nadto, zaangażowanie stron w konsensualne formy zakończenia postępowania prowadzi do istotnego przyspieszenia postępowań. Następnie W. Jasiński podniósł, iż w świetle ostatnio prowadzonych badań przyczyną niskiego angażowania się pokrzywdzonych w tok śledztwa czy dochodzenia jest niezrozumienie przez nich uprawnień procesowych, a z drugiej subiektywne odczucie bycia intruzem w procesie. Prowadzący postępowania przygotowawcze winien zatem dysponować umiejętnościami z zakresu komunikacji interpersonalnej.

W referacie pt. „Uwagi o zmianach modelu postępowania przygotowawczego” prokurator Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu, Zdzisław Brodzisz, podkreślił, że nie jest możliwe stabilne prawo procesowe, albowiem zmiany w procedurze karnej są efektem bogatego orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, implementacji prawa unijnego, a także postępu technicznego, ponieważ jeszcze kilkanaście lat temu zagadnienia, takie jak dowód z DNA czy analiza IP komputera, wydawały się odległą przyszłością. Niemniej, zmiany w kodeksie postępowania karnego nie są skorelowane ze sobą i nie są wyrazem jednolitej wizji procesu karnego. W ocenie prokuratora Z. Brodzisza, prokurator powinien mieć szerokie możliwości działania, począwszy od instytucji skazania bez rozprawy, przez tryb przyspieszony, umorzenie absorpcyjne, a kończąc na umorzeniu bezwarunkowym z powodu znikomej społecznej szkodliwości czyn. Żadne z powyższych rozwiązań nie może zostać narzucone jako nakaz stosowania, lecz

prokurator ma mieć możliwość dopasowania sposobu reakcji karnej do okoliczności konkretnej sprawy. W związku z tym, należy rozszerzać możliwości zastosowania powyższych regulacji przez przyjęcie, iż wniosek o skazanie w trybie art. 335 k.p.k. powinien być możliwy przy wszystkich występkach, a umorzenie absorpcyjne z art. 11 k.p.k. powinno być stosowane – podobnie jak w Niemczech – przy czynie ciągłym oraz w razie stosowania kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu. Pilnego uregulowania wymaga kwestia dowodów niekonwencjonalnych, ponieważ widoczne jest „rozmycie” środków dowodowych określonych w k.p.k. z dowodami uzyskanymi w toku czynności operacyjnych, a to narusza standard państwa prawa.

W kolejnym referacie pt. „Uprawnienia obrońcy w postępowaniu przygotowawczym w kontekście prawa do obrony” adwokat, dr Włodzimierz Posnow, zwrócił uwagę, iż ustawa procesowa, co prawda, przyznaje szereg uprawnień obrońcy, co formalnie stanowi wyraz kontrydiktoryjności, lecz w praktyce obrońca nie ma realnych możliwości ich wykorzystania. Przykładem takiej fasadowej regulacji jest art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., gdzie uznaniu organu prowadzącego pozostawiono kwestię rozpatrzenia wniosku dowodowego, a brak zażalenia na postanowienie o oddaleniu wniosku powoduje, iż obrońca nie ma możliwości polemiki ze stanowiskiem organu procesowego. Ponadto, obrońca, nie mając dostępu do akt postępowania przygotowawczego, nie może prowadzić efektywnej obrony, a decyzja o odmowie udostępniania akt, co do zasady, nie wskazuje na kryteria odmowy, wobec czego zażalenie na tę decyzję jest w praktyce środkiem iluzorycznym. Dla obrony podejrzanego fundamentalne znaczenie ma znajomość wniosku o zastosowanie i przedłużenie tymczasowego aresztowania. Nie znając argumentów prokuratora, obrońca nie może się do nich ustosunkować, a przecież rozpatrywana jest wszak zasadnicza dla podejrzanego kwestia – pozbawienie wolności. W ocenie referenta, konieczna jest nowelizacja art. 156 § 5 k.p.k. przez wyłączenie z zakresu zastosowania tego przepisu wniosku o tymczasowe aresztowanie.

Ostatni z wygłoszonych referatów na temat „Uwagi o tzw. horyzontalnej kontroli odwoławczej w postępowaniu przygotowawczym” wygłosił prokurator Sławomir Szołucha. Wskazał on, iż horyzontalną kontrolę wprowadzono jedynie w treści art. 159 i 302 k.p.k., natomiast w pozostałym zakresie rozpoznawania zażaleń przez prokuratora pozostawiono kontrolę dewolutywną. Takie rozwiązanie wprowadza zróżnicowanie decyzji na te, odnośnie których zażalenie rozpoznaje prokurator bezpośrednio przełożony, i te, odnośnie których zażalenie rozpoznaje sąd bądź prokurator nadrzędny. To zróżnicowanie jest nietrafne, ponieważ przy kontroli horyzontalnej w prokuraturze występuje zależność służbowa pomiędzy przełożonym a podwładnym. Ponadto kontrola horyzontalna dla skarżącego jest nieczytelna i może budzić zastrzeżenia, czy prokurator bezpośrednio przełożony, rozpoznając zażale-

nie na decyzje prokuratora podwładnego, jest obiektywny i nie próbuje usprawiedliwić ewentualnych uchybień prokuratora podwładnego.

Konferencję zakończyła dyskusja dotycząca zagadnień poruszanych w przygotowanych referatach. W podsumowaniu obrad uczestnicy konferencji zgodnie podkreślili, iż temat konferencji został dobrany celnie, a wygłoszone referaty cechowały się wysokim poziomem merytorycznym. Jak wykazał przebieg konferencji, problematyka modelu postępowania przygotowawczego jest bardzo aktualna, a zaprezentowane stanowiska i poglądy mogą stanowić wskazówkę do zmian co do kierunku i zakresu etapu przygotowawczego procesu karnego.